Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 114 (1494) A B C D Poznań, czwartek 28 kwietnia 1949 r. Cena 5 zł

Na nowym etapie bitwy o socjalizm

Referat prem. CYRANKIEWICZA na KC-PZPR

Warszawa (PAP). Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC Józef Cyrankiewicz wygłosił referat o wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii. Poniżej zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowy Dróg").

Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej i powstanie PZPR opartej o ideologie marksizmu-leninizmu dokonało się — z jednej strony po długoletniej walce przeciw reformizmowi, przeciw socjalnacjonalizmowi, przeciw agenturom burżuazji w klasie robotniczej. Z drugiej strony zjednoczenie dokonywało się w konkretnej aktualnej walce o przezwyciężenie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia — w walce o całkowite przezwyciężenie socjaldemokratyzmu i wszelkich jego różnorodnych przejawów w polskim ruchu robotniczym — w walce o pełne zrozumienie istoty demokracji ludowej — jako drogi do socjalizmu —

— w warunkach stworzonych osiągnięciami zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR —

— w warunkach zdruzgotania faszyzmu w II wojnie światowej przez Związek Radziecki —

— w warunkach odepchnięcia groźby interwencji imperialistycznej przez układ sił stworzonych zwycięstwem Związku Radzieckiego —

— w warunkach braterskiego oparcia ekonomicznego o Związek Radziecki —

I wreszcie w warunkach pełnej mobilizacji mas ludowych Polski do walki o ugruntowanie swoim wysiłkiem tej demokratyczno-ludowej drogi do socjalizmu i o czynne włączenie Polski Ludowej do obozu antyimperialistycznego.

Jako najbardziej istotną część składową procesu zjednoczenia — dokonywało się w miesiącach pokongresowych scalenie dawnej organizacji PPR i PPS. Scalenie, które nastąpiło jako realizacja uchwał Kongresu Zjednoczeniowego i to uchwał zarówno organizacyjnych jak politycznych i ideologicznych, było z natury rzeczy dalszą walką o całkowite usunięcie pozostałości wpływów WRN, wpływów reformizmu i oportunizmu wśród części byłych członków PPS — było równocześnie walką o przezwyciężenie objawów separatyzmu, grupowości i sekciarstwa tam, gdzie one występowały lub jeszcze występują.

AKCJA SCALENIA podstawowych organizacji partyjnych ułatwiła spopularyzowanie wśród członków partii założeń ideologicznych PZPR i marksizmu-leninizmu.

AKCJA SCALENIOWA wniosła jasność i zapoznała z charakterem naszego państwa ludowego szerokie rzesze członków partii.

AKCJA SCALENIOWA pomogła w przezwyciężeniu starych socjal-demokratycznych pojęć i tradycji, pomogła w uwalnianiu się od balastu rzekomej „syntezy" między reformistyczną a rewolucyjną koncepcją organizacyjną.

AKCJA SCALENIOWA podstawowych organizacji dopomogła w znacznej mierze w likwidacji przegrody dzielącej jeszcze b. członków PPR od b. członków PPS i dała możność szybkiego usunięcia organizacyjnego wszelkich śladów grupowości i izolacji, pozostałości z okresu rozłamu w szeregach klasy robotniczej.

AKCJA SCALENIOWA pozwoliła rozwinąć i pogłębić sojusz robotniczo-chłopski w nowej jego postaci ruchu łączności fabryk ze wsią, ułatwiając tym samym stwarzanie warunków bezpośredniego oddziaływania klasy robotniczej na kształtowanie się stosunków na wsi.

AKCJA SCALENIOWA podniosła autorytet i rolę kierowniczą PZPR wśród mas bezpartyjnych.

AKCJA SCALENIOWA zacieśniła więź między organizacjami partyjnymi i całą klasą robotniczą, mało i średniorolnym chłopstwem i inteligencją pracującą. Znalazło to wyraz w masowym zgłaszaniu się do partii, po jej zjednoczeniu, najlepszych przedstawicieli spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

AKCJA SCALENIOWA ZADAŁA WIĘC POWAŻNY CIOS REAKCJI I JEJ RACHUBOM NA TRUDNOŚCI I ROZDŹWIĘKI W PARTII, WYKAZUJĄC JEJ ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNĄ I ORGANIZACYJNĄ. AKCJA SCALENIOWA WZMOCNIŁA WŁADZE LUDOWE W POLSCE STANOWIĄC POWAŻNY KROK NA DRODZE BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU.

Zakończony proces scalenia organizacyjnego — nie zwalnia jednak organizacji partyjnej od obowiązku dalszej ostrej czujności. Było to powiedziane na kongresie — „że nie jesteśmy jeszcze partią typu bolszewickiego, ale wierzymy niezłomnie, że partia taką będziemy. Podstawowa jednak cecha partii typu bolszewickiego jest to, iż jest ona jak monolit".

Takim monolitem staje się nasza partia.

Następnym warunkiem dalszego wykuwania partii — monolitu jest pełne i szybkie wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła akcja scaleniowa — dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które objęłoby najszersze rzesze aktywu i członków partii. Sporo w tej dziedzinie zostało zrobione. Niemniej jednak zagadnienie szkolenia jest zbyt ważkim czynnikiem ideologicznego wzmocnienia naszej partii, aby nie zwrócić uwagi na to, że nawet dobrze rozwijające się szkolenie nie nadąża za palącymi potrzebami partii masowej.

Tak jak paląca staje się kwestia umożliwienia poważnego dalszego podniesienia poziomu centralnego aktywu — tak z drugiej strony ulepszyć trzeba metody szkolenia i metody szeroko pojętej propagandy wśród najszerszych mas partyjnych.

Jako więc następne, po akcji scaleniowej organizacji partyjnej, zadanie realizujące wykuwanie partii — monolitu, wymienić trzeba:

1. Konieczność podciągnięcia ideologicznego wszystkich ujawnionych dotąd słabych punktów;

2. Konieczność podwyższenia stopnia świadomości politycznej szerokich mas członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem tych dołowych organizacji partyjnych, które były dotąd zaniedbane.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Piaskowy huragan

nad Danią i Szwecją

zasypał uprawne pola

SZTOKHOLM (PAP). Nad południowymi prowincjami Szwecji przeszedł gwałtowny huragan, który wyrządził ogromne szkody w zasiewach i w komunikacji. Piaskiem i żwirem zostały zasypane pola uprawne, drogi i tory kolejowe. Ok. 1/5 zasiewów w tej najżyźniejszej prowincji szwedzkiej uległo zniszczeniu. Straty oblicza się na dziesiątki milionów koron. Również nad Danią przeszła gwałtowna burza piaskowa, powodując wstrzymanie komunikacji lotniczej na przeciąg całego dnia.

W Sztokholmie rozpoczął się międzynarodowy kongres europejskiej komisji meteorologicznej. Na kongresie reprezentowanych jest 16 krajów. Tematem obrad kongresu są zagadnienia szybszej wymiany spostrzeżeń meteorologicznych pomiędzy poszczególnymi krajami oraz posługiwania się telefotografią w przesyłaniu map pogody.

O nagrodę pokoju

Piękna inicjatywa

polskiej delegacji

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu na plenum światowego Kongresu obrońców pokoju Pablo Piccaso złożył następujące oświadczenie:

„W komisji organizacyjnej Kongresu delegacja polska złożyła pewną propozycję, podjętą następnie przez inne delegacje. Propozycja ta dotyczy mianowicie ustanowienia pod egidą Kongresu wielkiej nagrody międzynarodowej, której celem byłoby wyróżnienie dzieła artysty, pisarza lub filmowca, szczególnie zasłużonego dla sprawy pokoju w ciągu rocznego okresu. W moim własnym imieniu, jak również w imieniu wszystkich pisarzy i artystów obecnych na tym Kongresie, pragnę stwierdzić, że bardzo gorąco aprobujemy tę inicjatywę. Z wysokiej trybuny światowego Kongresu obrońców pokoju apeluję do wszystkich pisarzy i artystów tutaj zgromadzonych, aby powitali tę inicjatywę tak, jak na to zasługuje, t. zn. z wdzięcznością i gotowością zadośćuczynienia pragnieniom wszystkich zwolenników pokoju. Jestem przekonany, że inicjatywa ta przysłuży się wybitnie sprawie pokoju oraz przyczyni się do powstania nowych bogactw kulturalnych, nowych wielkich dzieł, które pozostaną dziedzictwem wszystkich narodów".

Wybuch w więzieniu

BERLIN (PAP). W sobotę wieczorem wydarzył się wybuch w amerykańskim więzieniu wojskowym w Mannheim. 3 więźniów zginęło i 3 zostało ciężko rannych.

Płomienne orędzie paryskiego KONGRESU POKOJU

do wszystkich narodów świata

WARSZAWA (PR). W poniedziałek zakończyły się w Paryżu prace Światowego Kongresu w obronie pokoju. Punktem kulminacyjnym końcowego posiedzenia było uchwalenie manifestu, który stwierdza m. in.:

„My przedstawiciele 77 narodów, wszystkich cywilizacji, światopoglądów i ras, zdajemy sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo zagraża narodom. Wiemy, kto nie chce traktatów pokojowych, kto nie dotrzymuje umów międzynarodowych, kto narusza Kartę ONZ, kto nie zgadza się na propozycję rozbrojenia, kto występuje w roli agresora."

Światowy Kongres jest dowodem, że ludy świata przestały być biernymi narzędziami i zamierzają odegrać konstruktywną rolę. Narody reprezentowane na Światowym Kongresie Pokoju — stwierdza manifest — wypowiadają się za Kartą ONZ przeciw agresywnym sojuszom, pozbawiającym ją znaczenia. Wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego zniszczenia, domagamy się ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia kontroli międzynarodowej, zapewniającej wykorzystanie energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych i dobra ludzkości. Walczymy o niepodległość, pokój i współpracę wszystkich narodów.

Stanowimy powszechny front w obronie słusznych praw, potępiamy histerię wojenną, szerzenie nienawiści i wraz z uczonymi świata domagamy się potępienia dzienników i czasopism, siejących propagandę nowej wojny. Postanawiamy utworzyć komitet obrony pokoju. Komitet będzie wywierał stale presję na tych, którzy pragną wojny i przeciwstawiać się będzie w każdej fazie knowaniom.

NIECH MATKI I ŻONY WIEDZĄ, ŻE UWAŻAMY ZA OBOWIĄZEK OBRONĘ ŻYCIA ICH DZIECI I BEZPIECZEŃSTWO DOMÓW, NIECH MŁODZIEŻ JEDNOCZY SIĘ BEZ WZGLĘDU NA PRZEKONANIA, ABY UNIEMOŻLIWIĆ MASOWE MORDERSTWA.

Światowy Kongres proklamuje, że od tej chwili obrona pokoju należy do wszystkich ludzi. W imieniu 600 milionów ludzi Światowy Kongres Pokoju ogłasza orędzie do narodów świata. Potrafimy się zjednoczyć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać wojnę o pokój, wojnę o życie."

Analogiczny manifest uchwalony został przez Kongres Praski.

1000 wieczorów

„Żywego słowa"

WARSZAWA (PR). W organizowaniu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, który odbędzie się na terenie kraju od dnia 1 do 8 maja, wezmą udział związki zawodowe. Zorganizują one 1000 wieczorów „Żywego słowa" w zakładach pracy, uruchomią 1000 nowych punktów bibliotecznych oraz przygotują 400 nowych bibliotek, jako dar dla wsi.

Radzieccy spółdzielcy z wizytą w POLSCE

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich działaczy spółdzielczych: wiceprzewodniczący „Centrosojuzu" — Wiaczesław Filipow, przewodniczący Ukraińskiego Związku Spółdzielczego — Dymitr Lipowej oraz dyrektor wydziału „Centrosojuzu" — Helena Galachowa. Gości radzieckich, którzy przybyli z rewizytą do spółdzielców polskich, powitali na lotnisku członkowie Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego z wiceprezesem Marszałkiem, dyr. Pawłowskim i dyr. Kusto. Czołowi działacze spółdzielczości radzieckiej zaznajomią się w czasie 2-tygodniowego pobytu — z rozwojem spółdzielczości polskiej, zwiedzą Targi Poznańskie, gminne spółdzielnie, miejskie Spółdzielnie Spożywców, spółdzielcze ośrodki maszynowe oraz kielecki zespół zakładów przemysłu spółdzielczego, a także wezmą udział w obradach Naczelnej Rady Spółdzielczej, która zbierze się w dniu 4 maja.

SZANGHAJ zdobyty!

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent Reutera z Hong Kongu, chińska armia ludowa zajęła Szanghaj.

Nad czym radzą brytyjscy premierzy?

Rewelacyjne doniesienia radzieckiej „PRAWDY"

MOSKWA (PAP). Komentując londyńską konferencję premierów dominiów, „Prawda" w artykule Merinina stwierdza, że ma ona za zadanie związanie dominiów łańcuchem nowych, dalekoidących zobowiązań wojennych. Dominia mają być włączone do systemu zagranicznego polityki bloku anglo-amerykańskiego, celem zapobieżenia w ten sposób działaniu siły odśrodkowej, rozsadzającej imperium brytyjskie.

„USA — pisze dziennik — które całkowicie opanowały Kanadę, obecnie nie bez przyczyny interesują się strategiczną pozycją Australii. Unia Południowo-Afrykańska prowadzi otwarcie politykę separatystyczną, Irlandia zaś całkowicie wystąpiła z Imperium Brytyjskiego. Obecnie Indie zaczęły zerkać w stronę USA, które przyrzekają rządowi Nehru pomoc ekonomiczną. Jasne jest przeto, że rząd labourzystowski szuka skutecznych środków, by utrzymać Indie w ramach Imperium Brytyjskiego."

„Prawda" stwierdza, że — wbrew oświadczeniu rządu brytyjskiego — konferencję dominiów zwołano nie tylko po to, aby znaleźć nowe formuły konstytucyjne, łączące Indie, które pragną stać się republiką z Brytyjską Wspólnotą Narodów. Chodzi również o wzmocnienie Brytyjskiej Wspólnoty w oparciu o nowe podstawy polityczne wojskowe. Potwierdza to agencja Reutera, która pisze, że szczególną uwagę poświęca się nie tylko przyszłemu formalnemu statutowi, lecz również zagadnieniu wojskowo-politycznego sojuszu Indii z Anglią i USA.

Chodzi więc nie tylko o zachowanie Indii w składzie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — pisze dziennik — lecz o przekształcenie „Republiki Indyjskiej" w dźwignię anglo-amerykańskiego imperializmu w południowo-wschodniej Azji. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy Indiami a Anglią i USA osiągnięto już porozumienie w tej sprawie.

Dowodzi tego także fakt, że na konferencję londyńską przybył angielski wiceadmirał Perry, dowódca floty indyjskiej. Oświadczył on, że zamierza zakupić w Anglii okręty wojenne dla Indii, zorganizować współpracę indyjsko-angielską w sprawie budowy stoczni w Indiach oraz kształcenia hinduskich oficerów floty wojennej w Anglii.

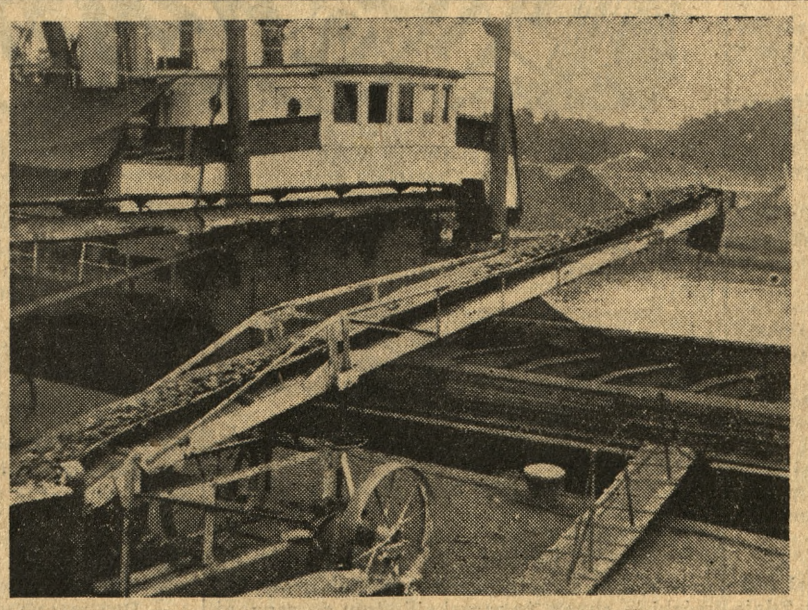

Ładowanie węgla na statki w porcie darłowskim odbywa się za pomocą transportera Fot.: Ag. Il. „API"

Pod sztandarami rozumu i serca

(Od praskiego korespondenta API)

Obrady nasze toczyły się pod znakiem rozumu i serca — stwierdził w ostatnim dniu praskiej sesji paryskiego Kongresu Pokoju jeden z 276 delegatów. „Reprezentujemy bezwzględną i przeważającą większość narodów całego świata, pragnących pokoju, nienawidzących wojny jako zła najgorszego — postępową część ludzkości, zdolną unicestwić w zarodku ciemne knowania podżegaczy wojennych. Era imperializmu zbliża się nieuchronnie ku końcowi."

Praska sesja paryskiego Kongresu Pokoju, podobnie jak zasadnicze obrady paryskie, jest manifestem ogromu sił obozu intyimperialistycznego, krokiem naprzód w postępującej sile i wzmacniającej się z dnia na dzień jedności ludzi postępu. Przebijała we wszystkich przemówieniach praskich głęboka wiara w słuszność, w zwycięstwo idei pokoju, wiara w niezmożona potęgę sił postępu, na czele których stoi Związek Radziecki. Sala parlamentu czechosłowackiego rozbrzmiewała nieustannie żywiołowymi oklaskami na rzecz ludu radzieckiego jako najbardziej konsekwentnego obrońcy i organizatora pokoju. Myśli delegatów praskich podobnie jak myśli milionów prostych ludzi na całym świecie zwracają się raz po raz w stronę Moskwy.

Przyjaźń do Związku Radzieckiego, zrozumienie roli, jaką odgrywa pierwsze państwo socjalizmu w świecie, okazało się głównym węzłem łączącym i mobilizującym wszystkich do walki o trwały pokój.

Mówiąc o pokoju, przeciwstawiano raz po raz świat socjalizmu zamierzchającej epoce imperialistycznej, przeciwstawiano prawdziwą wolność i demokrację narodów radzieckich i krajów demokracji ludowych polityce imperialistów zachodnich.

Jak wygląda demokracja zachodnia, o tym mówili na trybunie parlamentu praskiego delegaci greccy, o tym mówili Vietnamczycy i Indonezyjczycy o tym mówił Bankole Akpata, czarny delegat z brytyjskiej Afryki Zachodniej, gdzie śmiertelność niemowląt wynosi 80%, gdzie do dnia dzisiejszego pod ochroną prawa Jego Królewskiej Mości istnieje i prosperuje handel niewolnikami.

Słyszeliśmy z trybuny praskiej przemówienia w kilkunastu językach. Mówili przedstawiciele narodów Związku Radzieckiego. Mówili Czesi, Słowacy, Polacy, Węgrzy, Rumuni, Bułgarzy, Niemcy, Austriacy, Irańczycy, czarni przedstawiciele narodów uciemiężonych Afryki, walczącego Vietnamu i Grecji, przemawiali przedstawiciele wyzwalających się Chin, najlepsi z najlepszych synów swoich narodów.

Atmosfera obrad praskich była atmosferą serdeczności, entuzjazmu. Nie rozumieliśmy wielu przemówień. Nie było na pewno na sali człowieka, ktory owładnąłby naraz wszystkimi rodzajami języków, ale przecież rozumieli się wszyscy. Pojawienie się mówców na trybunie witali za każdym razem długo niemilknącymi brawami. Owacje jakie zgotowano szeregowi delegatów przerodziły się w żywiołowe, skandowane miarowo oklaski. Zgromadzeni wyrażali w ten sposób swoją jedność i wspólnotę myśli.

Trzeba powiedzieć, że lud Czechosłowacji — Czesi i Słowacy otwarli w dniach sesji praskiej swoje serca. Do Pragi podążały setki delegacji ze wszystkich części Republiki. Robotnicy z fabryk, górnicy z kopalń, chłopi, młodzież uniwersytecka, dzieci z Pragi, Bratysławy, Brna, Koszyc, Ostrawy, Ołomuńca, Budziejowic — wszyscy, którym leży na sercu sprawa pokoju, spieszyli do gmachu parlamentu republiki z darami, pozdrowieniami, życzeniami pomyślnych obrad.

Braterstwo i wspólne zrozumienie między najróżnorodniejszymi ludźmi, powstałe na sali parlamentu czechosłowackiego, napełniło mocnych i zwycięskich poczuciem niezmożonej siły a uciemiężonym jeszcze i walczącym o wolność dodało sił do dalszej walki i pewności lepszego jutra.

Znaczenie i wagę praskiej sesji paryskiego Kongresu Pokoju wyrażają chyba najlepiej następujące słowa z przemówienia jednego z delegatów węgierskich, profesora Uniwersytetu Budapeszteńskiego, Rusznyaka: „Wydając rozkazy podległym sobie marionetkom, ażeby wbrew woli narodu francuskiego odmówili wstępu na ziemię francuską, ślepcy nie zdawali sobie sprawy z tego, że uderzają bronią obosieczną, że demaskują się jako twórcy „żelaznej kurtyny", że boją się pokoju. Sesja praska jako część Kongresu Paryskiego wzmacnia jeszcze bardziej znaczenie tego Kongresu. Spodziewali się, że zabraniając delegacjom wstępu do Francji, przytłumią głos pokoju. Nieprawda. Tego potężniejącego głosu niezłomnej woli wszystkich ludzi uczciwych nic i nikt nie jest w stanie przytłumić. Wola nasza i głos nasz będą szły i potężniały, aż staną się wspólnym dobrem wszystkich ludzi".

Piwowarczyk

REFERAT premiera Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Następnym, bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej na okresposcaleniowy jest należyte i właściwe wykorzystanie ogromnego, coraz większego autorytetu, jakim cieszy się partia wśród bezpartyjnych.

Sprawa bezpartyjnych wciąż jeszcze wywołuje nieporozumienia.

Partia — jako czołowy, zorganizowany oddział klasy robotniczej — reprezentuje całą klasę robotniczą, ale nie można jej utożsamiać z całą klasą robotniczą. To znaczy, że musimy lepiej, niż dotychczas wykorzystywać istniejące rezerwuary energii społecznej, a nie wkładać całego ciężaru na barki partii. To znaczy, że powinniśmy umieć uruchamiać potężne transmisje do mas, takie jak związki zawodowe.

To znaczy, mówiąc przykładami, że powinniśmy np. w Samopomocy Chłopskiej umieć zaktywizować i powiększyć energię bezpartyjnych mas chłopskich. Powinniśmy nad rozwojem Samopomocy Chłopskiej czuwać, opiekować się samopomocą, ale nie stawać się sami Samopomocą Chłopską.

Trzeba w pracy z bezpartyjnymi — a dotyczy to nie tylko organizacji społecznych — ale i warsztatów pracy — a więc także urzędów, samorządów, środowisk naukowych i artystycznych, skupisk zawodowej inteligencji, skupisk młodzieży itd. — trzeba się nauczyć różnicowania podejścia do bezpartyjnych.

Pewna część to ci, którzy zasilać będą w przyszłości partię naszą jako jej członkowie — przy czym unikać należy pogoni za doraźnymi sukcesami — tym trzeba stworzyć odpowiedni klimat.

Następna część — to podstawowa masa bezpartyjnych — wahająca się nieraz, bierna nieraz, zacofana, ulegająca jakże często naciskom wrogiej ideologii.

Tym właśnie partia poprzez odpowiednio uruchomione transmisje na bezpartyjnych stosując specyfikację środowisk — winna przyciągać, zmniejszać wahania, chronić przed naciskiem wrogiej ideologii, zaszczepiać pozytywny i czynny stosunek do osiągnięć Polski Ludowej — wprzęgać do współpracy w poszczególnych dziedzinach, czynić z nich element coraz pozytywniejszy, coraz aktywniejszy, usuwając tym samym grunt spod rachub wroga, usuwając grunt spod penetracji agentur WRN-owskich i klerykalnych.

Wreszcie trzecia grupa wśród bezpartyjnych — wyraźna — wykrystalizowana — nie przeżywająca wahań — wroga nam ekspozytura reakcji. Cała umiejętność polegać musi na wyizolowaniu tej grupy od wpływu na dwie poprzednie — na wyeliminowaniu możliwości jej oddziaływania na życie publiczne.

Na wsi toczyć się więc będzie generalna bitwa o średniego chłopa. O to, czy będzie on klientem ideologii bogatego chłopa — czy będzie szedł z nami, razem z biednym i bezrolnym chłopem, razem z klasą robotniczą — przeciw kapitalizmowi.

W mieście toczyć się będzie i zaostrzać bitwa o część inteligencji zawodowej, o rzemieślników, o twórców naukowych i artystycznych. Rodzi się i potężnieje nowa ludowa inteligencja. Wszystkie szanse są więc po naszej stronie — pod warunkiem, że wszystkie szanse dobrze wykorzystamy.

NA CZYM WIĘC — dokładnie mówiąc — POLEGA NASZE ZADANIE?

Po pierwsze

polega na bezwzględnym niedopuszczeniu do usiłowania wprowadzenia w Polsce średniowiecznej, a kryjącej za sobą oczywiste, kapitalistyczne i imperialistyczne interesy, urojonej linii podziałów na niewierzących i wierzących.

Po drugie

polega na bezlitosnym demaskowaniu wszystkich, którzy prowokacyjnie chcieliby taką linię podziału wprowadzić.

Po trzecie

na wprowadzeniu istotnych, aktualnych, prawdziwych linii podziału, linii zróżniczkowania klasowego, sięgających daleko i głęboko w teren mas bezpartyjnych.

Następnym terenem walki klasowej jest sprawa właściwego ostrego przeciwstawienia patriotyzmu i internacjonalizmu — nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi.

A więc po zwycięskim zakończeniu akcji scaleniowej stają nowe zadania dalszego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Obecnie, po zakończeniu akcji scaleniowej nadszedł czas, aby przyjąć do partii liczne zastępy przodujących ludzi bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów — przodowników pracy, działaczy samorządowych i spółdzielczych, którzy wyrażali chęć wstąpienia do partii.

Oto — pokrótce wyliczone najważniejsze zadania, zmierzające do ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Jest rzeczą niewątpliwą, że okres następny będzie, dzięki wysiłkowi organizacji partyjnych, okresem dalszych osiągnięć i zwycięstw partii na nowym etapie walki klasowej o socjalizm.

Pieśni pierwszomajowe

Międzynarodówka

Wyklęty, powstań ludu ziemi!
Powstańcie, których dręczy głód!
Myśl nowa blaski promiennemi
Dziś wiedzie nas na bój, na trud,
Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata!
Przed ciosem niechaj tyran drży.
Ruszymy z posad bryłę świata,
Dziś niczem — jutro wszystkim my!

Bój to będzie ostatni
Krwawy skończy się trud,
Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród! (2 razy)

Nie nam wyglądać zmiłowania
Z wyroków bożych, z carskich praw;
Z własnego prawa bierz nadania
I z własnej woli sam się zbaw!
Niech z kuźni naszej ogień bucha,
Żanim ostygnie — przekuj stal,
By łańcuch spadł z wolnego ducha,
A dom niewoli — zniszcz i spal!

Bój to będzie ostatni...

Rządzący światem samowładnie
Królowie kopalń, fabryk, hut,
Tym mocni są, że każdy kradnie
Bogactwa które stwarza lud!
W tej bandy kasie ogniotrwałej
Stopiony w złoto krwawy pot,
Na własność do nas przejdzie cały,
Jak należności słusznej zwrot!

Bój to będzie ostatni...

Dziś lud roboczy wsi i miasta
W jedności swojej stwarza moc,
Co się po ziemi wszerz rozrasta,
Jak świt, łamiący wieków noc...
Precz darmozjadów rodzie sępi!
Czyż nie dość żeru z naszych ciał?
Gdy lud wam krwawe szpony stępi,
Dzień szczęścia wiecznie będzie trwał!

Bój to będzie ostatni
Krwawy skończy się trud,
Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród! (2 razy)

Rzemiosło wielkopolskie obradowało w Poznaniu

Zjazd rzemiosła wielkopolskiego, który odbył się w Poznaniu w ub. niedzielę, zgromadził m. in. licznych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz przedstawicieli partyj politycznych i organizacyj społecznych.

Obrady zagaił prezes Izby Rzemieślniczej **Nikodem Muszyński**, witając w imieniu zorganizowanego rzemiosła wielkopolskiego przedstawiciela Wojewody Poznańskiego **p. Dezora**, delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, posła **Sadłowskiego** — prezesa Zw. Izb Rzemieślniczych R. P., przedstawicieli: WRN, MRN, Prezydenta Miasta, Centrali Rzemieślniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Skarbowej i in.

Prezes Muszyński podkreślił w swoim przemówieniu m. in., że **rzemiosło wielkopolskie zgłasza swój akces do krajowego i światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W sprawie unormowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, rzemiosło solidaryzuje się z orędziem Rządu.**

Zgromadzeni wysłuchali referatów pp. **dra Grabowskiego** — dyr. Centrali Rzem., **nacz. Simińskiego i inż. Skierczyńskiego** na temat aktualnych zagadnień gospodarczych dotyczących rzemiosła. Po ożywionej dyskusji nad referatami, poseł Sadłowski, — przew. zjazdu, złożył na ręce prezesa Muszyńskiego wyrazy uznania dla całego rzemiosła wielkopolskiego a jednocześnie, w imieniu Zw. Izb Rzemieślniczych, wręczył mu dyplom uznania za zasługi oraz przyczynienie się do uświetnienia Targów Poznańskich.

W dalszym ciągu obrad rozdano dyplomy uznania 75 zasłużonym członkom poszczególnych cechów.

W wyniku długotrwałych obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się m. in. usprawnienia zaopatrzenia rzemiosła w surowce i artykuły rzemieślnicze, wprowadzenia zryczałtowanych podatków dla drobnych warsztatów, zastosowania szeregu innych ulg podatkowych, wyłączenia spod działania dekretu o najmie lokali rzemieślników, których dochód jest równy dochodowi pracowników najemnych, ułatwienia rzemiosłu dostępu do instytucyj bankowych przez utworzenie placówek banku dla rzemiosła i handlu, również w miastach powiatowych. Uchwalono również rezolucję dotyczącą szkolenia uczniów. (lc)

Konferencja porozumiewawcza
wyścigu P — W

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalach Komitetu Wojewódzkiego P. Z. P. R. wstępna konferencja porozumiewawcza w związku z II Międzynarodowym Wyścigiem Kolarskim Praga — Warszawa, urządzanym przez redakcję „Rudego Prawa" i „Trybuny Ludu".

Zebrani powołali do życia Wojewódzki Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli pp.: Rebelka (KW PZPR), Szerbart (dyr. Delegatury R. W. S. Prasa), Lisowski („Gazeta Poznańska), Jaworowski („Głos Wielkopolski"), Śmiglak (Express Poznański), Cichoński (Woj. U. K. F.) i Miodowicz (ZMP).

Wielkopolskie junaczki
odbudowują Warszawę

Z Poznania wyjechało w tych dniach 170 junaczek Służby Polsce do pierwszej Żeńskiej Brygady, która będzie pracować przy odbudowie Warszawy. Przed odmaszerowaniem na Dworzec Główny pożegnał odjeżdżające junaczki, w świetlicy Komendy Wojewódzkiej SP, ppłk. Krzywania, komendant wojewódzki. Na dworcu żegnała junaczki orkiestra wojskowa.

MTP to wypróbowany instrument polskiego eksportu!

77

— Co to znaczy „odesłał go"? Przecież miał być cały czas przy nim, był dla jego osobistej ochrony... Nikt nie miał prawa zwolnić go z tego...

Krzycząc histerycznie, waliła pięścią w stół nakryty ceratą: — Ten drań... drań!...

— Betsy, uspokój się! — Celia usiłowała jej coś wytłumaczyć, mówiąc: — Przecież twój mąż sam go odesłał!... Sam!...

— Skąd wiesz o tym? Czy nie słyszeliście, że ciągle powtarzają się napady na naszych ludzi? Dlaczegóż by Turner przydzielił mu ochronę, jeżeli nie dlatego właśnie?... A ten drań poszedł sobie... zostawił go samego!...

— Posłuchaj, Betsy! Zapanuj na chwilę nad nerwami! — przerwał jej Will. — Znajdziemy go! Musimy odnaleźć gdzie jest — zostawmy wszystko inne na haku...

— Dobrze...

Usiadła z ogromnym wysiłkiem i zapanowała nad sobą. Serce biło jej w piersiach, jak tysiące młotów.

— Dobrze... Więc co mam robić... Powiedz mi!

Nikt nie odpowiedział na to pytanie.

— Kto tu był dziś... mów...

— Parę osób wszystkiego — przypominał sobie Will. — Jessie nie był, Nappi jest w szpitalu. Był tylko twój mąż, Sig Smith i Ambroży Bishop... poza tym... mój ojciec i ja.

— Czy wyszli wszyscy razem?

— Nie... Zdaje mi się, że Ambroży miał podwieźć Prince'a do trolleybusu... mówił tak. Zdaje się...

— Nie pamiętam, — odpowiedział Clarence po namyśle...

— W każdym razie Ambroży schodził na dół razem z twoim mężem. Pamiętam doskonale — dodała Celia. — Bo tylko Sig został z nami i pił kawę... nie pamiętasz?

— Ja sobie przypominam, że Ambroży mówił, że go podwiezie — powtórzył Will. — Przysiągłbym!...

— O'key — przerwała Betsy. — W takim razie jedźmy do Ambrożego... Dowiemy się u niego... To już jest coś... Gdzie on mieszka?

Carmichael'owie patrzyli jedno na drugie, wzruszając ramionami:

— Pojęcia nie mamy, gdzie on może mieszkać...

Betsy znów zerwała się na równe nogi.

— Ale przecież ktoś musi wiedzieć... Kto go zwerbował?

— Princey!

— To ci los dopiero!

— Tylko on zna adresy towarzyszy naszej komórki — chyba, że zaczekalibyśmy do rana, aż się otworzy biuro...

— Nie możemy czekać do rana!

— Zaczekajcie! — wtrącił się nagle stary Clarence — Ben Silversmith musi również znać adresy nowych członków.. Tak mi się zdaje...

— A on gdzie mieszka? Znacie przynajmniej jego adres?

— Nie... ale Sig Smith musi znać. Ben jest Murzynem, pracuje u Chryslera, a Sig dopiero przyszedł do nas z tamtej komórki.

— Więc dobrze, pójdziemy do Smitha.

— Ja pójdę, tato... — zaofiarował się Will.

— Niech ojciec wraca do łóżka. Przecież jutro praca od samego rana..

— A ty nie idziesz do roboty, czy co? Pójdziemy razem do Siga.

— Jak ojciec chce... Żono, daj Betsy filiżankę kawy, zanim my się ubierzemy.

Stary z synem wyszli z pokoju. Betsy, która już zdążyła trochę przyjść do siebie, odrzekła z dozą humoru:

— Nie chcę kawy... chcę mego męża!

— Będziesz go miała, kochanie! — zapewniała ją Celia. — Nie masz się o co martwić...

Twarz Betsy znów spochmurniała, w oczach ponownie ukazały się łzy.

— Mówię ci, że niepotrzebnie się zabijasz... zobaczysz, wszystko będzie w porządku...

Podeszła do niej, całując ją w policzek.

Betsy ściskała ją za rękę, mówiąc:

— Tacy jesteście dobrzy dla mnie... Ty, Celio... tyle mi serca okazujesz...

Kobiety trzymały się za ręce, patrząc sobie w oczy.

— A może bym i ja z wami poszła? — zapytała Celia.

— To chyba zbyteczne...

— Pomodlę się o ciebie i o Prince'a.

Betsy poczuła się nieswojo. Była wdzięczna Celii, lecz jednocześnie była zakłopotana. Celia była praktykującą katoliczką. Zresztą w partii było sporo praktykujących. Clarence i Will już od paru lat przestali chodzić do kościoła, ale ona wciąż jeszcze regularnie chodziła na niedzielne nabożeństwa.

— Dziękuję ci, moja droga... dziękuję... — By wyjść z kłopotliwego położenia, zapytała: — A jak się ma Giosue? Czy bardzo się potłukł?

— Kto?

— Nappi. Will powiedział, że jest w szpitalu.

— Wiem... wiem... Koło rozpędowe złamało mu rękę...

— Do licha! — Betsy aż klasnęła w dłonie. — Zapomniałam zupełnie o tym, że zostawiłam rondelek z kawą na ogniu. Zmarnuje się na nic...

— Słuchaj Betsy — proponowała nieśmiało Celia — a może byśmy dowiedzieli się w policji?... Co myślisz?...

— Po co? Przecież Princey nie zrobił nic takiego, żeby go mieli aresztować...

(Ciąg dalszy nastąpi)

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju Oddział Ostrów Wielkop. komunikuje, że sprawy związane z wystawieniem legitymacji członkowskich i kupnem lamp załatwia sekretariat S. K. R. K. w godzinach między 15—17 we wtorki i piątki każdego tygodnia w lokalach Radiowęzła Ostrów, przy ulicy Kościelnej 11, tel. 747.

Nasiona należy kupować tylko u fachowców. Stwierdzono, że na targach w Ostrowie sprzedawano różnego rodzaju nasiona i sadzonki. Doświadczenia wykazały, że nasiona te posiadały bardzo słabą siłę kiełkowania wzgl. nie kiełkowały w ogóle. Zdarzały się wypadki, że niesumienni sprzedawcy, wykorzystując nieświadomość kupujących, sprzedawali zamiast nasion kalafioru lub kalarepy — nasiona brukwi wzgl. rzepaku. Aby w roku bieżącym uchronić kupujących przed nieuczciwością sprzedawców Zarząd Miejski wydał zarządzenie, w którym zakazuje sprzedaży nasion i sadzonek przez niefachowców. Sprzedażą nasion i sadzonek mogą się zajmować tylko fachowcy-ogrodnicy, zrzeszeni w związkach ogrodniczych. Sprzedawca nasion zobowiązany jest posiadać odpowiednią tablicę wzgl. zaświadczenie związku. Nasiona mogą być sprzedawane tylko w torebkach firmowych z określeniem zawartości i terminu gwarantowanego kiełkowania. Ceny sprzedawanych nasion muszą ściśle odpowiadać cenom ustalonym przez Centralę. Winni niezastosowania się do zarządzenia będą karani grzywną lub aresztem.

Zespoły społeczno-pedagogiczne. Na terenie 50 szkół w mieście i powiecie, w których czynne są 7 klasy, organizuje się w tej chwili zespoły społeczno-pedagogiczne, składające się z przedstawicieli nauczycielstwa i rodziców młodzieży szkolnej. Do zadań tych zespołów należeć będzie rekrutacja młodzieży do szkół stopnia licealnego, a przede wszystkim do zakładów kształcenia nauczycieli. Rekrutacja obejmie w pierwszym rzędzie zdolną młodzież z warstw robotniczych, drobno-chłopskich i inteligencji pracującej. Zespoły społeczno-pedagogiczne przeprowadzą konferencje z rodzicami, aby przekonać ich o konieczności kształcenia dzieci w zakładach średnich i wyższych.

Spółdzielnia Zbytu Zwierząt została z dniem 1 kwietnia br. przekształcona w Delegaturę Centrali Mięsnej i będzie nosiła odtąd nazwę: Spółdzielczo-Państwowa Centrala Mięsna — Delegatura w Ostrowie. Agendy skupu żywca przejął Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", od którego Centrala Mięsna będzie odbierała towar. Przyjęła ona charakter dyspozytora i hurtownika w powiecie. (md)

GOSTYŃ

Nowe władze X Okręgu Kół Śpiewaczych. W ub. tygodniu odbyło się zebranie X Okręgu Kół Śpiewaczych. Związek reprezentował p. Barwicki z Poznania. Na zebraniu wybrano nowy zarząd, do którego weszli: Jan Kaźmierowski — prezes, Maciej Urbański z Krobi — zastępca, Ruciak — sekretarz i L. Pośpieszyński — skarbnik.

Pow. Zrzeszenie Kupców wybrało na ostatnim swym walnym zebraniu nowy zarząd w osobach: Tadeusz Grabowski — prezes, Piotr Kobzda — zastępca, Bolesław Mrozek — sekretarz i Fr. Limiński — skarbnik.

W ramach czynu 1-majowego zrzeszenie organizuje konkurs wystaw sklepowych dostosowanych w tematyce do Święta Pracy.

Obchód chopinowski odbył się w Gostyniu w dniu 21 bm. Nie wiadomo z jakich przyczyn publiczność gostyńska, uczestnicząca zwykle gremialnie we wszystkich imprezach artystycznych, tym razem nie dopisała.

Koło Stronnictwa Demokratycznego zwołuje walne zebranie w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy Rynku 5.

Czyn 1-majowy w Wolsztyńskiem

Akcja czynu pierwszomajowego zatacza wśród świata pracy pow. wolsztyńskiego coraz szersze kręgi. Świadczą o tym drobne i większe zobowiązania, w znacznej mierze już wykonane przez pracowników poszczególnych instytucyj zakładów pracy.

Związek Samopomocy Chłopskiej w Wolsztynie przygotowuje do udziału w uroczystościach pierwszomajowych szerokie rzesze chłopskie, do których wysyła specjalnych delegatów, referujących obecne zadania Związku w świetle uchwał ostatniego Kongresu Krajowego. Zarząd Powiatowy zobowiązał się utworzyć do dnia 1 maja Gminne Rady Sportu Wiejskiego we wszystkich gminach powiatu. Pracownicy Pow. Zw. Gm. Spółdzielni i „Społem" zebrali dwa wagony złomu, wagi 30 ton, z którego dochód przeznaczony będzie na budowę „Wspólnego Domu".

Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego utworzył komisję, dla opracowania planu oszczędności na łączną sumę 944 020 zł. Nadwyżkę da zalesienie odłogów, oszczędne wykorzystywanie drzewa do przeróbki, a przede wszystkim stosowanie systemu współzawodnictwa pracy. Plan został przyjęty jednogłośnie.

Dla uczczenia Święta Pracy pracownicy zalesili bezinteresownie do 20 kwietnia 298 ha odłogów — zamiast planowanych 205 ha — na co zużyli dodatkowo 1 dzień. Również i personel biurowy poświęci nadliczbowo 250 godzin pracy.

Pracownicy Zw. Zaw. Służby Zdrowia nie żałują sił dla uczczenia Święta Pracy. W ramach czynu 1-majowego naprawią oni uszkodzony sprzęt lekarski i do dnia kongresu Zw. Zaw. usuną gruzy z podwórza Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Obsługa szpitala powiatowego zobowiązała się zużywać do minimum energię elektryczną, gaz i wodę, oraz dbać o oszczędne zużywanie materiałów opatrunkowych. Odpadki kuchenne przeznaczy się wyłącznie na paszę dla zwierząt domowych. Plac szpitalny, ponury i pusty, zostanie ozdobiony trawnikami i klombami kwiatów.

Na ostatnim zebraniu Rady Pedagogicznej nauczycielstwo m. Wolsztyna zobowiązało się udzielić bezpłatnie dodatkowych lekcyj tym dzieciom szkolnym, które mają wyniki niedostateczne. Przyczyni się to do podniesienia poziomu umysłowego słabszych uczni i da im możność otrzymania promocji do następnej klasy. Zobowiązania pierwszomajowe wciąż jeszcze napływają. Wolsztyn rzetelną pracą uczci najlepiej święto mas pracujących. (trz)

Ekipa lekarska zlustrowała Kawcz

Kilka dni temu odwiedziła Kawcz ekipa lekarska z Bojanowa. W teren wyjechali: dr K. Dębosz ze swym personelem lekarskim z ośrodka zdrowia, dentysta — Fl. Małyszczyk i weterynasz — M. Nehrebecki. Lekarzom towarzyli notariusz — M. Kozownicki i kierownik ośrodka maszynowego — Fr. Piotrkowiak.

Po przybyciu do wsi goście zwiedzili kilka gospodarstw, by przekonać się jaki jest stan sanitarny poszczególnych zagród. Stwierdzono więc, że żaden z oglądanych mierzwników nie posiadał cementowej posadzki; studnie nie budziły żadnych zastrzeżeń — ani co do budowy, ani co do położenia. Znacznie gorzej przedstawiały się mieszkania robotników, pracujących w majątku, którym administrują władze więzienia w Rawiczu.

Badaniom lekarskim poddano 35 dzieci, rozdzielając słabowitym specyfiki i mączki odżywcze. Zabiegom dentystycznym poddano 26 dzieci. Wymiana zdań na tematy stanu sanitarnego, weterynarii, zagadnień rolniczych i politycznych zbliżyła do siebie ludzi wsi i miasta. (wt)

Junacy kościańscy budują stadion i strzelnicę

Junacy wszystkich hufców miejskich, gminnych i szkolnych „SP" w powiecie kościańskim przystąpili do wykonania zobowiązań 1-majowych. Hufiec miejski w Kościanie pracuje przy budowie stadionu i strzelnicy, hufiec gminny w Śmiglu prowadzi naprawę swego boiska, hufiec w Buczu zobowiązał się do uporządkowania parku i wymłócenia zboża we wsi Barchlinie. Inne hufce remontują świetlice, naprawiają drogi i oczyszczają rowy na terenie swych gromad.

BOJANOWO

Dla uczczenia 1 Maja zobowiązali się pracownicy Drukarni Pozn. Woj. Zw. Samorządowego w Bojanowie wykonać wszystkie napisy na drzwi zakładu oraz oprawić kilka książek dla biblioteki zakładowej.

Pracownicy Domu Pracy Przymusowej zobowiązali się w ramach czynu 1-majowego wykonać krawężniki skwerowe i obsadzić zieleńce kwiatami.

Pracownicy Związku Samopomocy Chłopskiej postanowili zaorać 62 ha ziemi w Potrzebowie. Ośrodek Maszynowy naprawi jedną lokomobilę. Kolejarze bojanowscy uporządkują ładownię, a browar wysmołuje nadprogramowo beczki do piwa.

Wielkanocne dary dla biednych

Będący w likwidacji PK Op. Spoż. zorganizował dary wielkanocne dla podopiecznych wdów, starców i sierot miasta w ilości 320 porcyj. Na osobę przeznaczono 0,5 kg cukru, 0,5 kaszki manny, 1 strucla, 1 chleb, 0,5 kg kaszy jęczmiennej, 0,5 kg mięsa (rąbanki. (FK)

Kiedy gimnazjum w Grodzisku zostanie zradiofonizowane?

Coraz więcej szkół otrzymuje dziś aparaty radiowe, głośniki i urządzenia pozwalające na znaczne ułatwienia w pracy pedagogicznej. Radiofonizacja nie stanowi już jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia.

Toteż dziwić się należy, dlaczego gimnazjum w Grodzisku nie może się doczekać ostatecznego uruchomienia podobnej instalacji, mimo że ze swej strony dyrekcja i komitet rodzicielski uczynili wszystko co było w ich mocy. Przeprowadzono prace wstępne, złożono w Polskim Radio w Poznaniu kosztorys, który został zatwierdzony, na dalsze prace są odpowiednie fundusze (ze 120 tys. zł salda kasowego komitetu rodzicielskiego, 80 tys. zł przeznaczono na ten cel), a tymczasem sprawa utknęła na martwym punkcie.

Gdy na ostatnim zebraniu ustępującego komitetu rodzicielskiego dyskutowano nad tą kwestią, dyrektor szkoły zaznaczył, że Centralny Komitet Radiofonizacji Szkół w Warszawie prowadzi szeroko zakrojoną propagandę w kierunku zakładania głośników i radiofonizacji klas szkolnych, obiecując w komunikatach radiowych szybkie i sprawne załatwianie zgłoszeń. Wyraził przy tym zdziwienie, że miejscowe czynniki nie mogą zapewnić właściwego rozwiązania aktualnej i pilnej dla szkoły kwestii.

Uważamy, że gdy radiofonizacja gimnazjum poczyniła już tak wielkie postępy, nie można przez lekceważenie, czy też niedopatrzenie właściwych czynników terenowych dopuszczać do jej przerwania i opóźnienia. Tym więcej, że są na ten cel niewykorzystane fundusze. (Ss)

To trzeba zmienić

Do naszej redakcji nadszedł list nauczycielki wiejskiej w pow. krotoszyńskim, która opisuje nam nieobywatelskie podejście pracowników jednej z wielu filii Spółdzielni Spożywców.

Nauczycielka przyjechała na zjazd do Krotoszyna i w oknie wystawowym spółdzielni zauważyła materiał, z którego zamierzała kupić 1 metr. Spotkała się jednak z odmową obsługującego pracownika. Odmowę swoją tłumaczył tym, że całość materiału, znajdującego się w oknie była już jakoby sprzedana jakiejś klientce. Takie tłumaczenie wydało się naszej czytelniczce mało prawdopodobne, gdyż ilość interesującego ją materiału była dość pokaźna.

Dziwi nas stanowisko personelu spółdzielni, który robi trudności ludziom pracy. Nauczycielka, która przebywa na wsi, oddalonej znacznie od Krotoszyna i zajęta jest w szkole przez całe przedpołudnie, nie często może mieć okazję robienia osobistych zakupów. Niestety fakt powyższy nie jest odosobniony. Podobne głosy dochodzą do nas częściej. Sądzimy jednak, że kierownictwo spółdzielni pouczy swych pracowników o ich obowiązkach i zwróci im uwagę, aby w przyszłości podobne wypadki nie powtarzały się. (u)

KRONIKA

28 KWIECIEŃ

Czwartek Pawła Przybyczesta

Słońce wsch.: g. 4.30, zach.: g. 19.13
Księżyc wsch.: g. 4.24, zach.: g. 19.42

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — **„Madame Butterfly"** — Pucciniego.

Polski: dziś o godz. 16 — **„Major Barbara"** — B. Shaw'a, o godz. 19.30 — **„Mąż i żona"** — Al. Fredry.

Nowy: o godz. 19.30 — **„Candida"** — B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: o godz. 16.30 — **„Porwanie Sabinek"**, o godz. 20 — **„Wesele Fonsia"** — Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: o godz. 16 — **„Dzieci pana Majstra"**, o godz. 19.30 — **„Nadzieja"** Heijermanns'a.

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o godz. 19.30 — **„Ich dwóch"** — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — o godz. 15 **„Nikt nic nie wie"**, o godz. 17, 19 i 21 — **„Rzym miasto otwarte"**; **Bałtyk** — o godz. 15 — **„Słońce wschodzi"**, o godz. 17, 19 i 21 — **„Opowieść o prawdziwym człowieku"**; **Muza** — o godz. 13 — **„Goal"** (bilety po 35 zł), o godz. 15.30, 18 i 20.30 — **„Pieśń Tajgi"**; **Rialto** **„Skarb"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — **„Trzeci szturm"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Aktualności nr 17** — o godz. 9, 10.30, 12 i 13.30.

Cyrk nr 1 (ul. Niezłomnych) — przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16 i 19.30.

„Głos" z Poznania

Na rozbudowę Targów miasto wydało w roku 1948 ponad 121 milionów zł. Stanowi to koszt budowy hali targowej nr 6, bocznicy kolejowej, urządzeń przeładunkowych oraz zapoczątkowania budowy hali sport. nr 7. Najpoważniejszą inwestycją Rzeźni Miejskiej jest budowa nowej zamrażalni. W Zakładach oczyszczania miasta zakupiono 3.300 śmietników oraz dwa wozy motorowe. W Porcie Rzecznym wybudowano nowy magazyn kosztem 51.000.000 zł. W zakresie szkolnictwa dokonano remontu 13 szkół podstawowych kosztem 68 milionów złotych. Na inwestycje w szpitalnictwie wydatkowano ponad 5.000.000 złotych, na zadrzewienie miasta około 37 000 000 zł, na konserwację dróg 18 500 000 zł. Na remont budynków mieszkalnych wydano 231.000.000 zł.

*

Wojewódzka Komisja Wczasów dla dzieci i młodzieży przewiduje wysłanie w tym roku 92 tys. dzieci do 1.271 punktów kolonijnych kosztem 410.000.000 zł. Przystąpiono już do szkolenia personelu kolonijnego w liczbie 2357 osób.

*

Związek Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego wyremontował wypalony w czasie działań wojennych budynek, który jako czyn 1-majowy członków związku oddano do użytku.

*

Otwarta została księgarnia Spółdzielni Wydawniczej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Współpraca", bogato wyposażona w książki oraz czasopisma rosyjskie.

*

W zakładach H. Cegielski istnieje już 10 szkół fabrycznych Ligi Kobiet. Koła rozwijają ożywioną działalność.

*

Wielkopolski Okr. Zrzeszeń Przem. Gastronomicznego postanowił w dniu 1 maja obniżyć ceny w zakładach gastronomicznych o 20%.

*

Znany satyryk S. Wiechecki-Wiech i popularny piosenkarz M. Fogg wystąpią na wspólnym wieczorze w auli Akademii Handlowej.

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel. 62-70.
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—58396

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie firma
IRENA SZAŁOWA
Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a
4a-310

Ceraty Linoleum Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 4a-231

Lekarskie

Dr med. Jerzy Ehrenkreutz, specjalista skórno-weneryczny, powrócił, przyjmuje Dąbrowskiego 4, II ptr. 5447

Mgr farmacji Krajewska Irena, **kosmetyczka,** przyjmuje św. Marcin 14, tel. 94-36. Pielęgnacja cery i włosów. p2721

Wolne posady

Poszukujemy trzech kalkulatorów. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Przemysłowo-Rolne Kleka, Sekcja Personalna — poczta Nowe Miasto n/W., powiat Jarocin. Pożądani samotni. 4a-251

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Wincenty Górniaczyk, Żabikowo, Armii Czerwonej 92. 5833

Pomoc domowa z gotowaniem, bez noclegu potrzebna. Restauracja, Wożna 3. 5854

Wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Grottgera 12 m. 5 — 2× dzwonić. p2933

Pomocnik kominiarski młodszy potrzebny zaraz. Nekla, pow. Środa. p2964

Dziewczyna samodzielnym gotowaniem, najchętniej prowincji, Dąbrowskiego 12, skład papieru. p2956

Wychowawczyni — bona do półtorarocznej dziewczynki potrzebna. Oferty nr 796 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c993

Szuka posady

Księgowy prowadzi księgi handlowe dorywczo. Zgłoszenia: telefon 69-23. 5690

Szofer, czerwone prawo jazdy, I kateg. poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 5848.

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p2480

Kursy pisania na maszynie Ślepą metodą. Piotr Pieprzycki Poznań, al. Marcinkowskiego 26 tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p2511

Wieczorowe i przedpołudniowe Kursy Handlowe rozpoczynam 4 maja. Smólski Wawrzyniaka 33. p2209

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Sprzedaże

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl. Wolności 11 p2417

Meble różne wielki wybór korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2521

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p2512

Samochód DKW 700 kabriolet, Daszyńskiego 74, Liberacki. 5853

Sprzedamy „Wanderer" 6, po generalnym remoncie, nowe ogumienie, „Autodźwig", Rynek Śródecki 10/11, telefon 514-95. c983

Parcele Starołęce, Górczynie, Żegrzu tanio sprzedaje Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). p 2931

Limuzyne Opel-Kadet, bardzo dobrym stanie, nowe ogumienie, okazyjnie sprzedam. Daszyńskiego 29, m. 7. p2953

ZAKŁADY FRYZJERSKIE
stosują gwarantowany płyn do trwałej ondulacji
z środkiem ochronnym tłuszczowym
NEO-WELLA
Laborat. Chemiczne
E. SKORCZ
BYDGOSZCZ, MARCINKOWSKIEGO 1
Do nabycia: W SPÓŁDZIELNI FRYZJERÓW
POZNAŃ, ULICA WOŹNA NR 10 4b-181

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl setkę (Sachs) sprzedam, Listopadowa 28 m. 1 (Górczyn). 5830

Tapczany, fotele, leżanki, materace poleca Kopczyk, Szkolna 2. 4a-238

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10 tel. 518-84. 4a-241

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p2946

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny, Pertek, Krawszewskiego 17. 4a-228

Mercedes V-170, stan bardzo dobry. Wiadomości: Auto-Obsługa, tel. 87-58. 5842

12 morgów Wągrowcu, zabudowania gospodarcze, dom 4-pokojowy sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2962

Samochód osobowy Opel Olimpia, po remoncie jak nowy, nowe ogumienie, sprzedam. Karol Janczak, Środa, Dąbrowskiego 19, tel. 124. 5798

Motocykl DKW sprzedam. Sikorskiego 20 m. 4. 5896

Powielacz „Pelikan" nowoczesny; **arytmometr** „Thales". Telefon 26-35. p2938

Rozpoczętą budowę willi pięknym ogrodem owocowym — sprzeda Hinz, St. Rynek 16/17. p2963

Meble pojedyncze, kompletne pokoje, meble stylowe, tapczany, leżanki, fotele, obrazy, dywany, lampy etc. Lokal Licytacji Trzeczak, Stary Rynek 48. p2952

Przyczepkę na 500 kg, na nowych oponach, do samochodu osobowego, sprzeda Krzyżański, Cukiernia, Ratajczaka 15. Tel. 29-24. p2945

Wózek rowerowy do rozwożenia towarów (riksza), w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Nawrot, plac Wolności 6, w podwórzu. p2934

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

Duży dywan perski 3,75×4,25. Wiadomość: tel. 16-88. F735

Westfalkę, piec kaflowy przenośny, okazyjnie. Grottgera 11 m. 2. 5852

Wózek dziecięcy „Konkon", białe łóżko metalowe sprzedam — św. Wawrzyńca 9 m. 7 5837

Kombinezon motocyklowy (lotniczy), rower męski. Górczyn, Zgoda 16 m. 7. 5846

Rower męski dobry sprzedam. Zacisze 2, m. 2 (Roosevelta). 5855

Maszynę do liczenia na prąd i maszynę do pisania sprzedam, Stachowiak, W. Garbary 32. 5856

Radio Telefunken, 8-lampowe, okazja. Zeylanda 3, m. 2a. 5857

Maszyna damska „Singera" (okrągła). — Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 5864

Sukienka jak nowa, Czarnieckiego 15, m. 30, od 16—19. 5865

Rower damski sprzedam. — El-Ra al. Marcinkowskiego 20, Dom Pocztowca. 5869

Sportkę nową sprzedam. Kolejowa 8, m. 5. 5866

Parcele 1454 m² przy ul. Wigury. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. nr 5871.

Spacerówkę Kon-Kon w dobrym stanie sprzedam. Żydowska 19, m. 3. 5873

Sportkę sprzedam. Palacza 39, m. 7. 5874

Parcele 1820 m² sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 5888.

Motocykl sportowy Horex-Columbus, 350 cm³, i motor elektryczny, 7 KW marki Poge, pierścieniowy. Droga Dębińska nr 12, tel. 16-47. p2966

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgoła Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20 p2514

Samochód ciężarowy, 2 tony, lub na ropę, 3 tony. Oferty z cena Głos Wlkp. nr 5901.

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz zakupimy — Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 4a-237

W okresie Targów Poznańskich
od 23. IV. do 10. V. br. — Codziennie od godz. 22
Występy artystyczne
z udziałem b. primadonny Opery Poznańskiej
Z. Fedyczkowskiej p2879
w Kawiarni **A. Kruk**, Fredry 12
— Dancing — Lokal otwarty do rana —

Maszyny do pisania liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p2778

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p2515

Parcelę blisko Poznania kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 5791.

Parcele — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 5100.

Handlowe

Spodnie, ubrania poleca Wawrzyn Woś Poznań Stary Rynek 97. 4a-240

Zamiana

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie kuchnią, komfortowe w Warszawie, na sklep z mieszkaniem Śródmieściu Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 5674.

Szuka lokalu

Pokoju z kuchnią poszukuję, zwrócę koszty remontu, Krauthofera 7, m. 8, Ignasiak. p2951

Zguby

Zegarek zgubiłam 25-go Walki Młodych — Plac Wolności. Zwrot wynagrodzę, Walki Młodych 14, I ptr. prawo. p2969

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Miel. żyńskiego 18 tel 43-25. p2777

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1. p2875

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje terminowo: plisowanie kloszowe, hafty merežki, okretki, dziurki, guziki. p2915

Dnia 21 kwietnia 1949 r. zmarł na udar serca, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, nigdy niezapomniany brat, szwagier i stryj, śp.

Tadeusz Zaremba-Jaraczewski

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 27 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Środa Wlkp. 5926

PAŃSTWO BROWN Z NOWEGO JORKU NA TARGACH POZNAŃSKICH

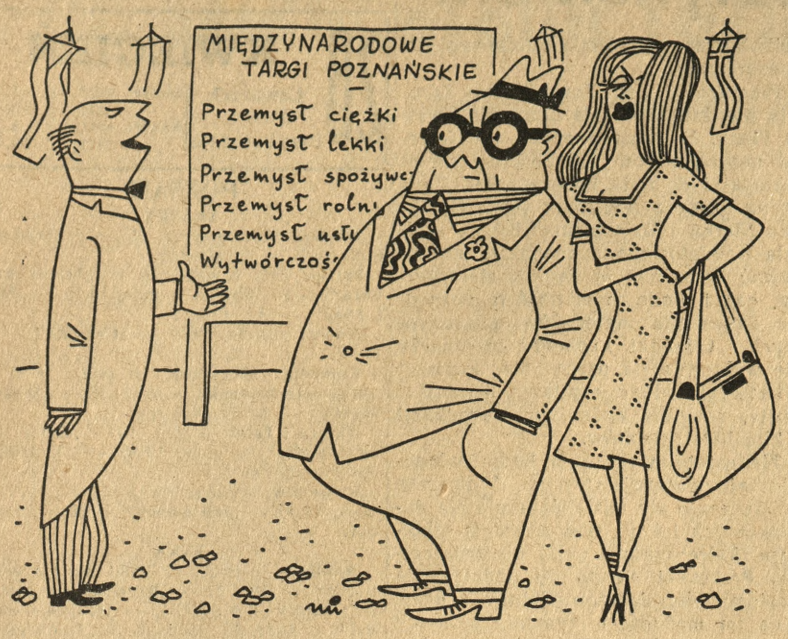

— *Oto, proszę państwa, szeroki wachlarz naszej produkcji!*

— *Dlaczego „wachlarz"?*

— *Bo może pod działaniem tego wachlarza ochłoną nieco ci, co wrogo odnoszą się do naszych dokonań!...*

Gwidon Miklaszewski

Zwiedzamy nowy Poznań (I)

Rozpoczynając dzisiaj kilkuodcinkowy szkic o nowym Poznaniu, pragniemy ułatwić licznym gościom przybyłym na Międzynarodowe Targi poznanie także i tego wszystkiego, co stanowi atrakcyjność „miasta Targów" poza jego licznymi zabytkami i pomnikami tysiącletniej przeszłości.

Przy okazji nadmieniamy, że goście targowi dysponujący niewielką ilością czasu mogą zwiedzić miasto oraz jego okolice, korzystając ze specjalnie przeznaczonego na ten cel autokaru — „Błękitna Strzała". Autokar ten odjeżdża codziennie sprzed Dworca Zachodniego o godz. 10, 14 i 17, a zwiedzanie miasta trwa ponad dwie godziny. Natomiast wszystkim, którzy pobyt w Poznaniu pragną wykorzystać dla szczegółowego zapoznania się z dziejami grodu Przemysława, jego zabytkami, pomnikami kultury dziełami sztuki, z jego nowym obliczem i pięknem, zwracamy uwagę na „Przewodnik po Poznaniu", wydany w tych dniach przez Wydawnictwo Zachodnie i Morskie. Przewodnik ten bogato ilustrowany, zawierający plan m. Poznania można nabyć we wszystkich kioskach „Czytelnika" i „Prasy" oraz w księgarniach po przystępnej cenie — 150 zł.

Szkicu nowego Poznania nie można traktować odrębnie, nie przypomniawszy na wstępie choćby pokrótce wybitnej roli i wspaniałej tradycji historycznej, jaką posiada to miasto, będące w zaraniu dziejów stolicą Polski. Położony w pośrodku zachodniej części niziny polskiej — Poznań już w czasach przedhistorycznych wiązał ważne szlaki handlowe, wiodące z zachodu na wschód. Nic więc dziwnego, że wkrótce stał się ważnym ośrodkiem nie tylko życia politycznego, ale gospodarczego i kulturalnego, odkąd zaczyna w nim włodarzyć całemu krajowi pierwszy historyczny władca — Mieszko. Gród, w którym myśl polityczna Bolesława Chrobrego oparcia granic Polski na Wielkim Bałtyku i Nysie łączy przeszłość z historią naszych dni, miasto Piastów Wielkopolskich już w XV wieku zdobywa znaczenie międzynarodowe dzięki zatwierdzeniu przez Zygmunta Starego przywileju Władysława Jagiełły z roku 1394 — tzw. prawa składu. Poznań może się więc szczycić 555-letnią tradycją targów i międzynarodowego handlu, bowiem tędy właśnie przechodziła duża część polskiego eksportu oraz importu, a w XVI wieku słynne były już w całej Europie Targi Poznańskie.

Dzieje Poznania to i historia jego upadków wskutek klęsk wojennych i ogromnych pożarów w XIV, XVII i XVIII wieku. Zawsze jednak dzięki swej pracowitości i przedsiębiorczości miasto odbudowywało się, odzyskując dawną świetność. Te żywotne siły miasta przypominają jego zabytkowe budowle, że wymienimy choćby: Stary Ratusz — jeden z najwspanialszych w Europie pomników budownictwa renesansowego, odbudowywaną obecnie w stylu gotyckim — Katedrę (grobowce pierwszych władców państwa polskiego — Mieszka I i Bolesława Chrobrego), Kolegiatę Poznańską — wspaniały pomnik baroku z XVII wieku, czy wreszcie kościół św. Wojciecha z XV w. zwany „Skałką Poznańską" — dla swych licznych grobowców zasłużonych Wielkopolan.

Kilkanaście swych zabytkowych budowli stracił Poznań podczas ostatniej wojny (m. in. najstarszą w Poznaniu — Bibliotekę Raczyńskich), kiedy to w roku 1945 miasto zostało zniszczone w przeszło 50 proc., a w gruzach legło 1141 budynków obok wielu kompletnie zburzonych fabryk, wielkich przedsiębiorstw i mostów.

I znowu, jak niegdyś, Poznań podniósł się z ruin, zgliszcz i zniszczeń. W ciągu minionych 4 lat nie tylko odbudował się, ale i znacznie rozbudował dowodząc tym samym, że słusznie zyskał miano — „najszybciej odbudowującego się miasta w Polsce".

Spójrzmy na ten Poznań, jego piękno i wielki rozmach.

Jak daleko sięgnie oko — Poznań

Wyobraźmy sobie, że z Dworca Głównego spoglądamy z góry na Poznań. Jesteśmy niemal dokładnie w środku miasta. Koło zatoczone stąd w promieniu mniej więcej 10 km objęłoby granice miejskie, z wyjątkiem wydłużeń w dwóch przeciwległych kierunkach: południowo-wschodnim, tj. w dzielnicy zwanej Starołęką i północno-zachodnim gdzie krańcowa dzielnica Wyraj opiera się o wielkie Jezioro Kierskie.

W rozległym widoku zwróciłby naszą uwagę niezbyt szeroki nurt rzeczny Warty płynącej z południa ku północy dzielący Poznań na dwie części: lewobrzeżną i prawobrzeżną. Znacznie większa ilość zabudowań na lewym brzegu wskazuje wyraźnie, że Poznań rozwijał się stale w kierunku zachodnim kosztem dzielnic wschodnich. Zwróćmy zatem uwagę na północ i zachód miasta — kierunki, gdzie dawne wsie rozwinęły się w nowoczesne dzielnice.

Zakątek egzotycznego pię na

Z dworca i przyległych tuż terenów Międzynarodowych Targów Poznańskich najbliższa droga na Łazarz i Górczyn (tramwaje 4, 5) lub w przeciwnym kierunku na Jeżyce (tramwaj 2, 8).

Wokół tych przed laty wsi, a obecnie niemal najbardziej żywotnych dzielnic Poznania, powstały już nowe jak: Wyżyny, Bukowo, Grunwald i Górczynek, a w dalszym promieniu Wola, Ławica i Junikowo. Dzielnice te to zachodnia część miasta. Oddzielają je od północy dolina rzeczki Bogdanki i ul. Skwierzyńska, od wschodu — żelazny pas torów kolejowych, od południa — wypadająca z niego linia w kierunku na Zbąszyń.

Co warto zobaczyć na Łazarzu poza nowoczesnymi halami i pawilonami powiązanymi zielenią i parkiem — terenem Międzynarodowych Targów Poznańskich? Osobliwością tej dzielnicy jest sąsiadujący z Targami o „miedzę" (ul. Śniadeckich) reprezentacyjny park Poznania, nazwany imieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych — Woodrowa Wilsona.

Imponująca budowla ze szkła zamykająca północną część parku to wzorowo utrzymana Palmiarnia — jedna z największych w Europie. Zobaczyć w niej można rzadkie okazy roślinności tropikalnej jak palmy, bambusy, drzewa kauczukowe i melonowe, trzcinę cukrową, rozmaite krzewy od chińskiej róży do krzewu kawy, kwitnące banany, ryż, pieprz, bawełnę, bogaty dział kaktusów, akwaria z egzotycznymi gatunkami ryb, wreszcie oszałamiającą tęczą barw roślinność do storczyków włącznie. W tym środowisku dziwów i piękna przyrody można znaleźć rozrywkę i odpoczynek, a opracowana według zasad naukowych całość daje możliwość zdobycia wielu interesujących wiadomości.

J. T.

Ze sportu

Warta wygrywa czwórmecz pływacki

Spojnia bije rekord Polski

Czwórmecz pływacki, który rozegrany został w ub. niedzielę w krytej pływalni pomiędzy Polonią (Bytom), Gromem (Gdynia), Wartą i Spójnią (Poznań), wykazał, że pływacy nie przespali sezonu zimowego, czego dowodem są nowe rekordy. I tak niedzielna impreza przyniosła rekord Polski, który pobiła sztafeta Spójni na dystansie 5 × 50 pań czasem 3.18,4. Rekord okręgu ustanowiła męska sztafeta Warty w konkurencji 3 × 100 m stylem zmiennym uzyskując czas 3.43,1, który jest zaledwie o 3 sekundy gorszy od rekordu Polski. Oprócz tego padły jeszcze dwa rekordy okręgu.

Wyrównane czasy w poszczególnych konkurencjach są dowodem zaciętych walk, które stoczono o każde miejsce. Z pojedynku tego zwycięsko wyszły zespoły poznańskie uzyskując w ogólnej punktacji następujące miejsca: Warta — 1 miejsce 55 pkt., Spójnia 46 pkt., Polonia (Bytom) 38 pkt., Grom (Gdynia) 23 pkt.

Wyniki techniczne. Panie:

100 m dow. — 1) **Malicka** (Spójnia) 1.24,2; 2) **Miklasówna** (W) 1.29,7; 3) **Gryszczyk** (Polonia) 1.38,1. **100 m klas.** — 1) **Malicka** (Spójnia) 1.38,1; 2) **Miklasówna** (W) 1.38,3; 3) **Blejarska** (Pol.) 1.42. **100 m wznak** — 1) **Żurkówna** (Spójnia) 1.34,1; 2) **Budziszówna** (Grom) 1.34,9; 3) **Kurkówna** (W) 1.36,6.

Panowie:

100 m dow. — 1) **Marchlewski** (Grom) 1.06.4; 2) **Prządo** (Pol). 1.07,4; 3) **Jachnik** (W) 1.08,4; **100 m klas.** — 1) **Cichoński** (W) 1.16,4; 2) **Krzyżanowski** (Grom) 1.26,1; 3) **Tarabuła** (Pol.) 1.27,6. **100 m wznak** — 1) **Owczarczak** (W) 1.20,9; 2) **Fijak** (Spójnia) 1,21,9; 3) **Czarnecki** (Grom) 1.26,9.

Sztafety

3 × 100 zmienna panów:

1) **Warta** (w składzie Owczarczak, Cichoński, Teadling) 3.43,1; 2) **Spójnia** (Fijak, Mikołajczak, Małecki) 3,58; 3) **Polonia** (Gromlewski, Tarabuła, Zimny) 3.58,2; 4) **Grom** (Czarecki, Krzyżanowski, Marchlewski) 3.58,3.

3 × 100 zmienna pań:

1) **Warta** (Kurkówna, Bresińska, Miklasówna) 4.44,6; 2) **Spójnia** (Zurkówna, Mikołajczak, Malicka) 4.45,8; 3) **Polonia** (Gryszczyk, Lejarska, Matejówna) 4.50,2; 4) **Grom** (Budziszówna, Nitka, Marchlewska) 4.51,9.

5 × 50 dow. panów:

1) **Polonia** (Prządo, Zimny, Gromlewski, Łada) 2.30,4 rek. okr.; 2) **Warta** (Lipiński, Czerniejewicz, Cichoński, Jachnik, Teadling) 2.32,2; 3) **Spójnia** (Fijak, Łabęcki, Szubarga, Najman, Małecki) 2.36,5; **Grom** (Jaśkiewicz, Sitkowski, Teisseyer, Kamiński, Marchlewski) 2.36,6.

5 × 50 dow. pań:

1) **Spójnia** (Żurkówna, Malicka, Tomczak, Przyborowicz, Mikołajczak) 3.18,4; 2) **Warta** (Janasikówna, Wiśniewska, Bogucka, Orłowska, Miklasówna) 3.23; 3) **Polonia** (Rzepkoławska, Blejarska, Matejówna, Gryszczyk, Gałązka) 3.27,6.

W konkursie skoków brał udział mistrz Polski Brendler z Polonii oraz mistrz Polski I klasy Gajewski (Warta) i Skotnicki (Spójnia). Do finału zakwalifikowali się Brendler i Gajewski, gdzie Brendler uzyskał 69,90 pkt. przed Gajewskim 59,28 pkt. Poza konkursem wykonał dwa poprawne skoki najstarszy skoczek Okręgu Poznańskiego liczący 69 lat p. Mańkowski.

Rozegrane mecze piłki wodnej zakończyły się wynikami: Polonia — Spójnia 5:1 (2:0), Warta Grom 4:2 (2:0).

Snobizm łyżkowy

Przypuszczam, że zaczęło się tak. Ktoś nieznany przed spożyciem obiadu w restauracji zauważyć musiał, na łyżce jakiś proch. Wyjął tedy ze słoika jedną z bibułek i wytarł nią starannie tę część łyżki, którą wkłada się do ust. Epizod przebrzmiałby bez echa, gdyby nie to, że zauważony został przez kogoś innego z boku. Obserwator ten nastawiony snobistycznie uznał czynności wycierania łyżki za niezwykle wykwintną i jął wykonywać ją od tej chwili przed każdym jedzeniem w restauracji bez względu na stan czystości łyżki.

Teraz zaczęło działać tak zwane prawo owczego pędu. Rezultat jest taki, że dziś niemal połowa gości restauracyjnych w całej Polsce przed jedzeniem czyści starannie swoje łyżki bibułkami.

Rozrywka w zasadzie niewinna, aczkolwiek sprzeczna z systemem „O" — mam na myśli nadmierny ekspens w bibułkach. Jeśli mówię o niej to tylko dlatego, że od dawna korci mnie jedno pytanie, które chciałbym zadać publicznie wszystkim Osobom Wycierającym Łyżki:

Ukochani w restauracji! Dlaczego nie wycieracie jednocześnie reszty sztućców?

Zwracam uwagę, że jeśli chodzi o higienę, widelec jest specjalnie zdradliwy ze względu na podstępne załomki pomiędzy zębami.

Więc jedno z dwojga: albo odpowiecie mi, dlaczego czyścicie tylko i wyłącznie łyżki, albo zaczniecie czyścić wszystko, i łyżki i noże i widelce.

A może — a może pozostawicie tę czynność restauracyjnej kuchni?

JASKI

Atrakcyjne zawody bokserskie

JUNIORZY przeciw SENIOROM

Poznański OZB urządza w środę 27 bm. o godz. 20 w hali Pocztowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza, ciekawą imprezę bokserską. Na ringu spotkają się reprezentacje juniorów i seniorów okręgu poznańskiego, przy czym składy drużyn będą te same, jak w zwycięskich spotkaniach z reprezentacjami Śląska.

Walczyć będą zawodnicy Warty, ZZK Poznań, ZZK Ostrovia Włókniarza Kalisz, Zjednoczonych i Gwardii.

Atrakcyjnie zapowiadająca się impreza zgromadzi niewątpliwie w hali przy ul. Palacza licznych sympatyków pięściarstwa.

Węgrzy zapraszają zapaśników polskich

Najsilniejszy klub zapaśniczy Budapesztu „Elore" przesłał na ręce Polskiego Związku Atletycznego zaproszenie dla drużyny polskiej, która w połowie czerwca rozegrałaby 3 — 4 spotkań na terenie Węgier.

P. Z. A. zwrócił się do GUKF z prośbą o zaaprobowanie wyjazdu na Węgry reprezentacji zapaśniczej związków zawodowych. „Elore" jest centralnym klubem Związku Zawodowego Węgierskich Pracowników Komunikacji.

Zapaśnicy poznańscy remisują z Pomorzem

W Nakle odbył się międzyokręgowy mecz zapaśniczy Pomorze — Poznań, zakończony wynikiem remisowym 4:4.

Pierwszy krok lekkoatletyczny

Sekcja Lekko-altetyczna KS Związkowiec-Warta urządza w dniu 27 kwietnia br. (w środę) o godzinie 17.30 na boisku własnym przy moście Rocha zawody lekko-altetyczne pod nazwą

I krok lekko-atletyczny.

W powyższej imprezie startować mogą zawodniczki i zawodnicy niezrzeszeni w klubach związkowych, którzy dotychczas nie startowali w zawodach otwartych.

Konkurencje. dla juniorów: 60 m, 100 m, skok w dal, kula 5 kg; dla seniorów: 100 m, skok w dal, wzwyż, kula 7¼ kg; dla pań: 60 m, skok w dal, wzwyż, kula 4 kg.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KSZ Warta — al. Marcinkowskiego 20 (Dom Pocztowca) i w dniu zawodów na boisku na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów.

Gwardia (Ostrów) Lechia (Poznań) 1:0

Pierwszy występ ostrowskiej Gwardii w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, przyniósł jej wielki sukces. Gwardziści, uważani za outsiderów, pokonali poznańską Lechię w stosunku 1:0 (0:0). Przez cały okres meczu wyraźną przewagę mieli lechiści, lecz ich anemicznie grający napad nie umiał się zdobyć w decydujących chwilach na skuteczny strzał. Ponadto napastników poznańskich prześladował wyraźny pech. Dwóch prawidłowo strzelonych bramek nie uznali sędziowie, a kilka strzałów odbiło się od słupków. Zwycięską bramkę dla ambitnie grającej Gwardii zdobył środkowy napastnik. Widzów ponad 800 osób.

KOMUNIKAT SPORTOWY

Klub Sportowy Z. Z. K. Poznań — sekcja lekkoatletyczna zawiadamia, że w piątek dnia 29. 4. 1949 r. odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej, o godz. 18 w szatni na boisku Z. Z. K. ul. Dębiecka 46. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Targowe NIEDYSKRECJE

Krótki słownik MTP

Dla wszystkich zwiedzających, którzy nie orientują się jeszcze w słownictwie Międzynarodowych Targów Poznańskich, podajemy krótki rejestr wyrazów, z którymi gość najczęściej spotyka się na MTP.

Kiełbasa ciepła z bułeczką — eksponat, cieszący się na MTP największym powodzeniem.

Przemysł miejscowy: pan, który na poczekaniu wykonuje sylwetki gości.

Pamiątka z MTP — zakurzone trzewiki.

Lody — jedyna rzecz, która mrozi atmosferę Targów Poznańskich.

Przemysł Konserwowy — panie po pięćdziesiątce umalowane na dwudziestolatki.

Pawilon Komunikacji — pocztowa budka telefoniczna.

Megafon radiowy — rzecz, przed którą nie można na Targach uciec.

Trawniki — coś, czego na Targach nie uszanowano.

Centrala Tekstylna — stoisko, które powinno zostać czynne cały rok, po zamknięciu MTP.

Składany domek — największa pokusa sublokatorskich małżeństw.

Dobre wrażenie — rzecz, którą bez ograniczeń wynosić można z MTP.

j. m.

Dwie paniusie o kolejach

Weszły do wspaniałego pawilonu Ministerstwa Komunikacji; ledwo dwa kroki zrobiły — i rozdziawiły gębę. Niezwykle estetyczne wnętrze frapująco rozmieszczone światło, artystycznie zharmonizowana całość tak zachwyciły nasze paniusie, że zdębiały.

„Jak ślicznie, jak czysto, jestem wprost oszołomiona" — powiedziała jedna.

„Wprost nie wierzę, że może być tak ładnie" — odrzekła druga. I wolno, z namaszczeniem krok za krokiem obchodziły pawilon. Okrzyki zachwytów, ba, entuzjazmu słychać było co chwilę.

Niebywałe! Śliczne! Coś fantastycznego! Jak to teraz się pięknie podróżuje! I ta czystość! Chciałabym tak mieć w domu! Ale ta pani (i druga też) — choć je pierwszy raz w życiu widziałem — w domu na pewno tak czysto nie mają. Mogę dać za to głowę. Zaraz to udowodnię.

Paniusie zajadały sobie „pingwiny" w trakcie podziwiania stoisk w pawilonie Ministerstwa Komunikacji. „Ach jak czysto, jak czyściutko, aż lśni... i buch opakowanie po lodach na ziemię.

A druga?

Druga to samo.

Czego to się człowiek nie napatrzy na tych kochanych MTP!

Ciekawy jestem co zobaczę jutro?

t. h. n.